

OPERA KRAKOWSKA
Scena Musicalowa

Mitchell Leigh

CZŁOWIEK
Z
KAMANCHY

Premiera Maj 2002

Mitchell Leigh

CZŁOWIEK Z MANICHY

Opera Krakowska
Scena Musicalowa
premiera Maj 2002



OPERA KRAKOWSKA
SCENA MUSICALOWA

Mitchell Leigh

**CZŁOWIEK
ZAMANCHY**

PREMIERA 24, 25 maja 2002

Scena przy ul. Lubicz 48 w Krakowie

Sezon 2001/2002

DYREKTOR NACZELNY
Bogusław Nowak

DYREKTOR ARTYSTYCZNY
Tadeusz Kozłowski



ISBN 83-916224-7-9

OPERA KRAKOWSKA
SCENA MUSICALOWA

Mitchell Leigh

**CZŁOWIEK
z MANEŻY**

Libretto: Dale Wasserman

Teksty piosenek

JOE DARION

Tłumaczenie libretta: Antoni Marianowicz, Janusz Minkiewicz

PREMIERA WYSTAWIONA PRZEZ

ALBERTA MARRE'A

REALIZATORZY

KIEROWNICTWO MUZYCZNE

Tadeusz Kozłowski

Piotr Sułkowski

REŻYSERIA

Stanisław Zajączkowski

SCENOGRAFIA

Ryszard Melliwa

RUCH SCENICZNY

Tomasz Gołębiowski

PRZYGOTOWANIE CHÓRU

Ewa Bator

WSPÓŁPRACA REALIZATORSKA

ASYSTENT REŻYSERA

Bożena Walczyk-Skrzypczak

ASYSTENT SCENOGRAFA

Bożena Pędziwiatr

KOREPETYTORZY SOLISTÓW

Irena Celińska

Krystyna Szetuszenko

Małgorzata Westrych

Janusz Butrym

KOREPETYTOR CHÓRU

Oleg Sznicar

INSPICJENT

Anna Jaworska

Hanna Podkanowicz-Zarycka

SUFLER

Dorota Sawka



List Don Kichota do Dulcynei z Toboso

Dostojna i suwerenna Pani!

Zraniony Twoą nieobecnością do głębi serca, najśłodsza Dulcyneo z Toboso, zasyła Ci życzenia zdrowia ten, który go nie posiada. Jeżeli Twoja piękność mnie lekceważy, jeżeli Twoja cnota nie jest mym sprzymierzeńcem, jeżeli z pogardą odnosisz się do mego zapachu, to jakkolwiek jestem dosyć cierpliwy, nie będę mógł przetrzymać tego strapienia, które poza tym, że jest silne, trwa bardzo długo. Mój zacny giermek Sanczo zda Ci pełną relację - o piękna niewdzięcznico, ukochana nieprzyjaciółko moja - ze stanu, w jakim się przez Ciebie znajduję. Jeżeli zechcesz mi pomóc - jestem Twoim. Jeżeli nie, rób to, na co Ci przyjdzie ochota. Kończąc swe życie, zadowolę Twe okrucieństwa i własne pragnienie.

*Twój do śmierci
Rycerz Smutnego Oblicza*

Miguel de Cervantes Saavedra *Don Kichote*,
Wydawnictwo M. Kot, Kraków 1949



Don Kichot

Marek Litewka (gościnnie)

Rafał Songan (gościnnie)

Aldonza

Joanna Liszowska (gościnnie)

Bożena Zawiślak-Dolny

Sancho Pansa

Franciszek Makuch

Kajetan Wolniewicz (gościnnie)

Oberżysta, szef więźniów

Władysław Guzik

Wiesław Nowak

Maria, żona oberżysty

Krystyna Behounek

Jolanta Kaczorowska

7

Księżę, Doktor Sanson Carasco

Stanisław Knapik

Wojciech Wróblewski

Antonia, siostrzenica Don Kichota

Magdalena Barylak (gościnnie)

Karin Wiktor-Kałużka

Cyrulik

Wiesław Popiołek

Franciszek Makuch

Padre

Kazimierz Różewicz

Jan Wilga



Gospodyni Don Kichota

Maria Domańska
Bożena Walczyk-Skrzypczak

Fermina, dziewczka służebna

Lidia Pirowska
Lidia Zoń-Raymond

Mulnicy

Jarosław Dijuk, Jacek Drozdowski,
Marek Kobielski, Sebastian Kubacki,
Jan Migąła, Wiesław Popiołek,
Paweł Szczepanek, Krzysztof Szymaniuk

Kapitan

Jan Migąła
Andrzej Wartalski

Gitarzysta

Marcin Herman

Chór

Maria Czarnecka-Reichel Anna Gajdzik
Agata Gondek, Anna Kostiuszyna
Anna Wątrobska-Jękot, Maria Pawlisz
Krzysztof Kiełbiński, Maciej Kozłowski
Dariusz Palonek, Ludomir Rogalewski

Orkiestra i Chór
OPERY KRAKOWSKIEJ



LIBRETTO

Hiszpania. Koniec XVI wieku. Do więzienia miejskiego w Sewilli, gdzie siedzą pospolici złodzieje, mordercy i opryszki trafia Miguel de Cervantes, poborca podatkowy, który naraził się Świętej Inkwizycji nałożeniem podatku na jeden z klasztorów. Zgodnie z więziennym obyczajem każdy nowy przybysz musi być „osadzany”, zaś ostateczny wyrok oznacza konfiskatę majątku, jaki więzień ze sobą przyniósł do celi. Miguel jest jednak ubogim aktorem i poetą. Wszystko, co posiada, to teatralne rekwizyty i rękopisy. Przedmioty oddaje bez oporu, na spalenie rękopisów nie chce się zgodzić i żąda procesu. Za zgodą przywódcy więziennej bandy aranżuje spektakl, który ma stać się jego obroną i być rozrywką dla towarzyszy.

Zaczyna się teatr w teatrze. Na oczach widza Cervantes przeobraża się w kościstego szlachcica Kichota, jego sługa – w postać giermka Sancho Pansę. Obaj wędrują po bezdrożach Hiszpanii. Na widok starego wiatraka Błądny Rycerz w swej imaginacji postrzega w drewnianej budowlu przeciwnika. Stacza z nim walkę. Przegrywa. Klęskę tłumaczy sobie faktem, iż nie był jeszcze pasowany na rycerza.

Przydrożna karczma jawi się Don Kichotowi jako potężne zamczysko. Don Kichot jest pewien, że tutaj otrzyma rycerskie ostrogi. Wśród tłumu poganiaczy mułów spostrzega dziewczkę lekkich obyczajów o imieniu Aldonza. Tym razem wyobraźnia Don Kichota każe mu zobaczyć w ordynarnej kobiecie damę swego serca. Nadaje jej imię Dulcynea. Kobiecie imponuje uznanie w oczach szlachcica, przyjmuje jego gesty uwielbienia, choć wszyscy w oberży uznają Don Kichota za kompletnego wariata.

Moment powrotu do celi. Cervantes objaśnia współwięźniom postać głównego bohatera – kim jest? Wprowadza nową postać – krewniaka Don Kichota - Sansona Carrasco, który wyrusza w drogę, by ratować wuja.

W oberży trwa adoracja Dulcynei, która jednak odrzuca zaloty Błądnego Rycerza, choć ten wysyła do niej z poselstwem swego giermka Sancho Pansę. Krewniak Carrasco odnajduje wuja, próbuje ocenić stopień jego szaleństwa. Dowodu dostarcza mu Cyrulik, w którym Don Kichot dostrzega swego największego wroga. Rzuca się na golibrodę, odbiera mu miskę do golenia i pełen uczucia sławy i chwały śpiewa swej ukochanej Dulcynei wzruszającą pieśń. Ale w tym momencie tracą cierpliwość poganiacze mułów. Są wściekli, że Aldonza ich zaniedbuje i wszczynają bijatykę. Teraz u boku swego pana staje Sancho Pansa i jakimś cudem obojgu udaje się pokonać



awanturników. Zwycięstwo nie zostało jednak skonsu-
mowane, ponieważ ostatecznie zdenerwował się sam
oberżysta, wyrzucił dwóch dziwnych gości, wyraźnie
psujących mu interes. Wcześniej jednak uszczęśliwił
Don Kichota, pasując go na rycerza i nadając mu imię
„Rycerza Smętnego Oblicza”.

Strażnicy przerywają przedstawienie. Wyprowadzają
jednego z więźniów na stracenie. Cervantes rozstrzyga
dylemat, dlaczego poeci tak fascynują się szaleńcami
i ludźmi dotkniętymi obłądem? – ponieważ poeci mają
wiele wspólnego z obłąkanymi, widzą życie, jakim być
w ich wyobraźni powinno..

W dalszej wędrówce Don Kichot i Sancho Pansa
napotykają bandę Maurów, którzy – wykorzystując ich
ufność i naiwność - kpią z nich, grabią, okradają, w końcu
biją. Poszukiwacze ideałów i sprawiedliwości wracają do
karczmy. Dulcynea sponiewierana przez mulników
oskarża Don Kichota o cierpienia, jakich doznała.
Tymczasem na pojedynek wyzywa Błędnego Rycerza
Rycerz Zwierciadeł. W walce oślepi przeciwnika tarczami
z luster. Don Kichot pada na ziemię. Kogo zobaczył
w zwierciadle? Szaleńca? Błązna? Rycerz Zwierciadeł
odslania twarz. To Carrasco, który chce ocalić wuja,
otrzeźwić, uświadomić chorobliwe imaginacje.

Kapitan zapowiada wezwanie Cervantesa przed sąd
Inkwizycji. Więźniowie jednak domagają się dokończenia
historii Rycerza Smętnego Oblicza.

Jedna z ostatnich, najbardziej wzruszających scen. Don
Kichot zmożony chorobą czeka we własnym domu na
śmierć. Wydaje się, że przegrał, zapomniał się w sza-
leństwie. Nagle zjawia się Dulcynea, dziewczka Aldonza,
która pod wpływem wyobraźni szalonego szlachcica
zaczęła po prostu ... marzyć. Zmieniła swoje życie i teraz
przychodzi opowiedzieć starcowi, że miał rację. To świat
trwa w jakimś obłądzie. Don Kichot śpiewa jeszcze raz
swoją przejmującą pieśń. „Śnić sen, najpiękniejszy ze
snów”. I umiera.

Żołnierze Inkwizycji zabierają Cervantesa na
przesłuchanie. Przywódca więźniów oddaje poborcy –
aktorowi – poecie jego rękopisy. Więźniowie patrzą
w ślad za odchodzącym artystą. Więźniarka, która grała
Aldonzę, intonuje pieśń Don Kichota. Cała cela podejmuje
śpiew. Opowieść Cervantesa uskrzydliła ich, więźniów
i marzycieli, pozwoliła mieć nadzieję...



Kichoci nie umierają

Henryk Cyganik

„Tak oto Don Kichote, przygoda po przygodzie, padając bezustannie ofiarą kijów i kpin nabiera dzięki potędze swej wiary, nadzwyczajnej mocy – mocy przeobrażenia najpodlejszych kreatur w istoty świata idealnego, każąc im istnieć w nowej postaci, którą właśnie zachowują w pamięci czytelnicy. Dziewki od krów przeobrażają się w księżniczki, chytry oberżysta w szlachetnego Pana na wspaniałym zamku, wiatraki w olbrzymów, zbrodniarze w niewinne ofiary władz, świniarze w karłów, miedniczka wiejskiego golibrody w hełm Mambrina, a wieśniaczka z La Manchy, Aldonza Lorenzo, którą Alonso Quijano w swym obłądnie czyni damą swych marzeń, przemienia się w Dulcynnę z Toboso, ideał miłości, chwały i nieśmiertelności, który ścigał Don Kichote i do którego w ten czy inny sposób dążą wszyscy ludzie”. – Tak pisał o człowieku z La Manchy hiszpański historyk literatury Ángel del Río.

Don Kichot (1605, 1614) jest powieścią kultową, klasyką, dziełem genialnym, oryginalną metaforą ludzkiego losu. Jej aktualność jest fantastycznie ponadczasowa. Kichoci nie umierają w żadnej epoce, pod żadną szerokością geograficzną. Odradzają się w pokoleniach, w epokach, w nurtach przewalających się przez czas estetyk i filozofii. Kichoci to nasze wyrzuty sumienia, dymne znaki ostrzegawcze, boscy szaleńcy, nieugięci rycerze prawdy i sprawiedliwości, dobra i piękna – ideałów.

Wielu interpretatorów genialnego dzieła Don Miguela de Cervantes y Saavedra, ograniczając się do charakteru przełomu epok, postrzega w Don Kichocie bohatera, który rozprawia się z etosem rycerskim średniowiecza. Dla nich walka z wiatrakami jest tak samo bezsensowna, jak paranie się Syzyfowe z kamieniem. Powiadają: Cervantes grzebie ideały średniowiecza, zamyka w skrzyni czasu epokę na klucz jak zużyty, spłowiały, podziurawiony, niemodny, śmieszny, rycerski płaszcz. To za mało. Rację ma Ángel del Río, choć i on charakteryzuje Kichota jako obraz skrajnej dwoistości kastylijskiej duszy – „realistycznej, ignorującej poezję emanującą z przedmiotów oraz idealistycznej, niezdolnej zdać sobie sprawy z ograniczeń, które ideałowi i czynowi narzuca świat.” Jeśli tak, to dusza kastylijska tkwi w każdym z nas, bez względu na miejsce i czas, w których przyszło nam marzyć. A więc naprawdę żyć.



Dlatego w 360 lat po wydaniu pierwszej części *Don Kichota* wystawiony na Broadwayu musical Mitchella Leigha cieszył się ogromnym powodzeniem, bowiem współczesny człowiek, nawet rozdęty przez megalomanię Amerykanin, patrząc w lustrzaną tarczę Rycerza Zwierciadeł, dostrzega odbicie swego losu, w którym ideały istnieją praktycznie jedynie w wyobraźni. I człowiek musi je ożywić, nadać im siłą swej woli materialny kształt, aby przeciwstawić się zgangrenowanemu światu, choć świat uzna te fantasmagorie za obłąd.

Nic to, że libretto Dale Wassermana odbiega od oryginału. Ale przecież nie odbiega od prawdy. Don Miguel de Cervantes, samouk, żołnierz, nieustanny wędrowiec, dwukrotnie był ... pensjonariuszem więzienia w Sewilli, kiedy jako poborca podatkowy zdeponował publiczne pieniądze u bankiera, który zbankrutował. Tam właśnie poznał półświatek ludzi, którzy nie potrafili dostosować się do prawa - rzezimieszków, zabójców, złodziei. Autorzy libretta poprzez teatralizację historii *Don Kichota* i jego twórcy Cervantesa zwielokrotnili siłę metafory tak, aby była przejrzysta i jasna nawet dla przeciętnego Amerykanina, dla prostego człowieka. Zresztą, jakie to ma znaczenie czy postawimy znak równości pomiędzy Kichotem i Cervantesem? Tu przecież chodzi o wolność, nadzieję i siłę wyobraźni, która może przesuwac góry, a wzbogacając ludzką świadomość – przenosić człowieka w nieśmiertelność. Nic to, że umiera Don Kichot, że odchodzi przed sąd Inkwizycji Cervantes. Przecież więźniom, ludziom skazanym i pogubionym, zostaje pieśń, której nie jest w stanie skruszyć ani czas, ani prostactwo.

Motyw wędrowki jest nieodłącznym elementem naszego życia. Cervantesa prześladował od dzieciństwa. Urodził się w renesansowym mieście uniwersyteckim – Alcalá de Henares, w 1547 roku, w rodzinie zubożałej szlachty. Jego ojciec zajmował się chirurgią. Zanim stał się dorosłym młodzieńcem rodzina przeniosła się do Valladolid, Kordoby, Sewilli, Madrytu. Stąd młody Miguel wyruszył do Włoch w wieku dwudziestu lat. Najpierw służył u kardynała Acquavivy, potem pod sztandarami Don Juana Habsburga. Bił się pod Lepanto, wyprawiał przeciwko Tunisiowi i La Golata. Gdy w 1575 roku wracał do ojczyzny, wpadł w ręce piratów, którzy przez pięć lat więzili go w Algierze. Wykupiony przez trzynitarzy, zamieszkał w Madrycie, potem próbował szczęścia w Portugalii. Jakiś czas zamieszkał w La Manchy, skąd pochodziła jego żona, z którą jakoś też nie udało mu się zaznać spokojnego bytu i miłości. Znowu wyruszył na wędrowkę po Hiszpanii. Najdłużej zatrzymała go Sewilla,



gdzie spędził dziesięć lat. Ostatecznie osiadł w Madrycie, choć miasto traktował jako port, do którego się wraca, aby za jakiś czas znów wypłynąć w bezkres mórz. Zmarł w 1616 roku. Choć *Don Kichot* jeszcze za życia Cervantesa cieszył się ogromnym powodzeniem, nie przyniósł mu praktycznie sławy, a tym bardziej pieniędzy. Odrzucony przez środowiska literackie epoki, nękanym przez prawo, niepoprawny pędziwiatr – do końca pozostał... Don Kichotem swego miejsca i czasu.

Myślę, że geniusz powieści nie był dla autora literackim natchnieniem, ale wykreowała go autentyczna, empirycznie przez Cervantesa doznana rzeczywistość. Mistrzostwo artysty polegało na stworzeniu takiej struktury i faktury materii literackiej z konkretnych rekwizytów, aby powstała liryczna i równocześnie tragiczna metafora, godna Dantego czy Szekspira. Klarowna, czytelna, głęboka. I w swym przesłaniu optymistyczna. Dlatego genialna.

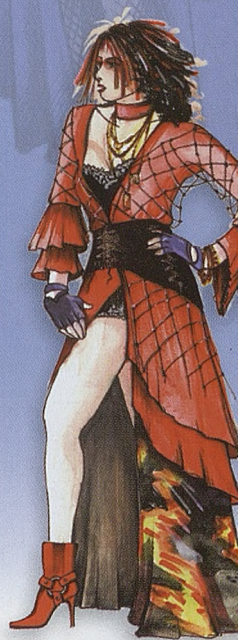
Don Kichot funkcjonuje w świadomości kulturowej już jako symbol literacki, archetyp, rodzaj mitu, do którego odwołujemy się nieustannie w życiu i w sztuce. Zwielokrotniany, powielany, przetwarzany, ale nigdy nie poddawany takim modyfikacjom, które mogłyby wypaczyć sens i obraz pierwowzoru. Jego budowa jest tak precyzyjna, że nie można jej wypaczyć lub fantazjować czy improwizować na motywach powieści. Przeniesiony we współczesność, porównany z naszą świadomością nic nie traci na sile swej ekspansji i myśli. Bo jak powiedziałem: Don Kichot nie umiera. Dzisiaj też jest postacią tragiczną, ponieważ cywilizacja zawładnąwszy światem bez reszty, nie zostawia miejsca na uniesienie się ponad dyktaturę pieniądza, wszechobecność przemocy i pogubienia w informatycznym szumie. Wiadomo, że gdzieś rzuca się na wiatraki, szuka idealnej Dulcynei, trwa wiernie przy rycerskich cnotach. Ale dziś chyba nikt nawet nie próbuje z niego kpić. Okraść, popchnąć, uderzyć – tak, ale kpić? Na to, aby kpić, trzeba znać lub przynajmniej w przybliżeniu określić swoje miejsce i dystans do wyobraźni Don Kichota. Współczesny obłęd daje się słyszeć w szeleście banknotów i miłości przenicowanej w czysty, bezuczuciowy seks. I to Don Kichot może dowieść, iż świat zwariował. Ale czy ktoś chciałby go słuchać? Za ile?

Nic tak nie przemawia do prostego umysłu, jak nawrócenie jawnogrzesznicy. Aldonza jest dziewczką karczemną, kobietą wulgarną i prostytutką. To więcej niż Aldonza z samej powieści – zwykła wieśniaczka. To nie tylko powód wynikający z umiłowania przez współczesnych postaci



i zdarzeń mocnych, wyrazistych, aby autorzy musicalu odchodzili (jak w wielu innych przypadkach) od oryginału. Aldonę na scenie kreuje więźniarka. Można powiedzieć: zło do kwadratu. Niezmywalne, ale nie do nawrócenia. A jednak magia opowieści Cervantesa sprawia, że wszyscy więźniowie pozostają w świecie Don Kichota i intonują pieśń o miłości, którą śpiewał Błędny Rycerz.

Cokolwiek by powiedzieć o tej tragicznej postaci, jedno jest pewne: przez Don Kichota staje się nasze katharsis. To żalosne popychadło świata w rzeczywistości jest herosem. Jednym z najważniejszych punktów orientacyjnych ludzkości. Taki jest w powieści i taki jest w musicalu. Taki w ogóle jest Don Kichot – człowiek z sennej, nędznej i siermiężnej La Manchy.



Dyrygenci

Dyrygenci

Kai Bumann*

Tomasz Lida

Tadeusz Kozłowski

Andrzej Straszyński*

Piotr Sułkowski

Soliści

Soprany

Marta Abako

Krystyna Behounek

Maria Domańska-Bańko

Małgorzata Lesiewicz-Przybył

Edyta Piasecka

Anna Plewniak

Iwona Noszczyk*

Marta Poliszot

Monika Swarowska-Walawska

Krystyna Tyburowska

Bożena Walczyk-Skrzypczak

Karin Wiktor-Kałucka

Joanna Woś*

Mezzosopran

Bożena Zawiślak-Dolny

Danuta Połczyńska-Nowak*

Tenory

Krzysztof Bednarek*

Janusz Dębowski

Ireneusz Jakubowski*

Imeri Kawsadze

Jerzy Knetig*

Andrzej Orechwo*

Franciszek Makuch

Tomasz Kuk



Kazimierz Różewicz
Jan Wilga*
Wojciech Wróblewski
Jan Zakrzewski
Adam Zdunikowski*

Barytony

Wiesław Bednarek*
Andrzej Biegun
Władysław Guzik
Zbigniew Macias*
Włodzimierz Skalski*
Rafał Songan*
Konrad Szota

Basy

Jarosław Bręk*
Przemysław Firek
Zenon Kowalski*
Adam Kruszewski*
Bogdan Kurowski*
Wiesław Nowak

* współpraca

Zespół artystyczny
w sezonie 2001/2002



Orkiestra

I skrzypce

Swietłana Siemiannikowa (koncertmistrz)
Paweł Wójtowicz (II koncertmistrz)
Ewa Sobczak, Teresa Szarek
Irena Wójtowicz, Barbara Łobaczewska-Kuźnia
Igor Laszkiewicz
Edyta Szlachetka-Hajto
Anna Nęcka, Adam Ziętkiewicz
Michał Sternicki

II skrzypce

Iwona Ibek-Milewska
Bożena Baran-Darska, Tomasz Kuźnia
Halina Boroni, Ewa Welanyk
Jan Malik, Agnieszka Majerska
Angela Sznicar

altówki

Aleksandra Michajlenko, Igor Petryczenko
Vitalij Michajlenko, Małgorzata Piekarczyk
Maria Drak, Piotr Augustyn

wiolonczele

Barbara Drobniaak-Jakóbiak (koncertmistrz)
Alina Grochala, Krzysztof Wójtowicz
Barbara Wrońska-Korzeniowska
Danuta Pańczyk, Stanisława Komońska
Leszek Pacanek

kontrabasy

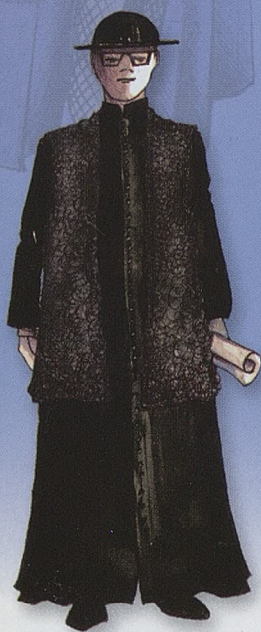
Jerzy Porosło
Marek Lewandowski, Marek Bednarczyk

flety

Janusz Pańczyk, Wiesław Suruło
Małgorzata Gładys

oboje

Leonid Pozdeev, Mirosław Drak,
Sylwia Tomera-Długosz



klarnety

Jerzy Krowicki, Dezyderiusz Boroni
Ryszard Cieśla, Stanisław Olko

fagoty

Arkadiusz Babiński, Patryk Krzyszkowski
Marcin Krakowski

waltornie

Jarosław Jaworski, Ryszard Rakoczy
Paweł Siedlik, Antoni Pietras
Marek Jałocha, Andrzej Szkaradek

trąbki

Marek Domagalski,
Maurycy Biesiadecki, Jacek Król

puzony

Bogdan Piznal, Wacław Fular
Arkadiusz Bała, Krzysztof Węgrzyn

tuba

Jarosław Janecki

perkusja

Sylwia Romek, Maria Stojek
Marcin Kotarb, Jacek Wać

harfa

Liliana Kosiorowska-Wysocka

czelesta, organy

Maria Mazurkowska

Inspektor

Paweł Siedlik

Bibliotekarz

Leszek Pacanek

Zespół artystyczny
w sezonie 2001/2002

18



Kierownik

Ewa Bator

Soprany

Alina Antonik

Zofia Ciszewska

Maria Czarnecka-Reichel

Joanna Grandys

Bogumiła Gorczyca

Małgorzata Hyży-Wypart

Bożena Kietbińska

Kamila Mędrek-Żurek

Elżbieta Mikulska

Joanna Rakoczy

Aleksandra Sotnicka

Małgorzata Sznajder-Dziechciowska

Anna Wątrobska-Jękot

Maria Węgrzyn

Jadwiga Wierzbicka-Delekta

Lidia Zoń-Raymond

Alty

Agnieszka Czekaj-Janicka

Anna Gajdzik

Agata Gondek

Maria Mitkowska *

Lucyna Ordon-Klimczak

Maria Pawlisz

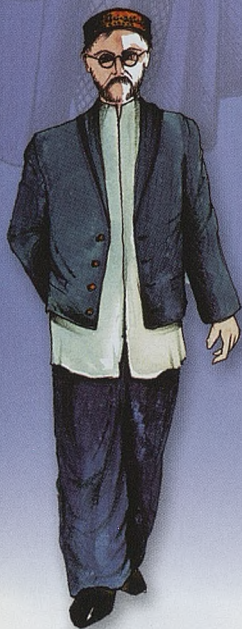
Joanna Piękoś

Lidia Pirowska

Teresa Tippe

Monika Wojtasiewicz-Oleniak

* stała współpraca



Tenory

Andrzej Całka
Jarosław Dijuk
Józef Garlak
Krzysztof Kogut
Maciej Kozłowski
Dariusz Palonek
Wiesław Popiołek
Wojciech Radoń
Adam Rusek
Paweł Szczepanek
Łukasz Zakrzewski
Artur Zgrajka

Barytony

Krzysztof Kiełbiński
Stanisław Knapik
Jan Migala
Andrzej Wartalski
Andrzej Kusza

Basy

Marcin Herman
Adam Kossek
Józef Perun
Ludomir Rogalewski
Adam Sadzik

Akompaniator

Oleg Sznicar

Inspektor

Maria Pawlisz

Bibliotekarz

Bożena Kiełbińska



Kierownik

Jacek Drozdowski

Z-ca kierownika

Monika Myśliwiec

Soliści

Renata Drozdowska, Elena Korpusenko

Monika Myśliwiec, Jacek Drozdowski

Adam Kłafczyński, Marek Kobielski

Victor Korpusenko, Vasyl Masliy

Krzysztof Szymaniuk, Michaił Zubkow

Koryfeje

Marzena Biesiadecka, Magdalena Malska

Wioletta Maciejewska, Małgorzata Piechnik

Maja Witkowska-Miś, Marta Żurawska-Kobielska

Tomasz Wojciechowski

21

Tancerze

Karolina Cichy, Bożena Kołodziejczak

Monika Powiadacz, Gabriela Rybicka-Kwaśny

Donata Smulko, Kinga Szablowska

Sebastian Kubacki, Łukasz Marczyński

Tomasz Szaro, Igor Wroniecki

Inspektor

Vasyl Masliy

Akompaniator

Tadeusz Markowski



Z-ca Dyrektora ds. Techniczno-Administracyjnych

Andrzej Gurda

Z-ca Dyrektora ds. Ekonomicznych

Piotr Rozkrut

Asystent Dyrektora Artystycznego

Krzysztof Szafran

Kierownik Działu Marketingu

Katarzyna Woźniak

Dział Marketingu

Monika Brzegowska, Elżbieta Szlezyngier, Ewa Świdarska-Winnicka

Impresariat

Anna Chyla, Iwona Futro-Stepan

ZESPÓŁ TECHNICZNY

Kierownik Działu Technicznego

Magdalena Zagórska

Kierownik Sceny

Tadeusz Sajak

Kierownik Pracowni Elektrycznej

Józef Rybarczyk

Kierownik Pracowni Krawieckiej Damskiej

Alicja Tekiel

Kierownik Pracowni Krawieckiej Męskiej

Ewa Dura

Kierownik Pracowni Perukarsko-Fryzjerskiej

Jadwiga Bąk-Gach

Pracownia Modniarska

Helena Dziubek

Pracownia akustyczna

Zbigniew Zawiślak

Pracownia Malarska

Marek Jarosz

Pracownia Ślusarska

Franciszek Szumny

Pracownia Stolarska

Henryk Czarnecki

Pracownia Modelatorska

Wacław Didur





Województwo
Małopolskie

OPERA KRAKOWSKA
finansowana jest
przez Województwo Małopolskie

Sponsorzy

BANK BPH 

BANK PBK 

 **multipress**[®]
DRUKARNIA


RESTAURACJA
AMADEUS

 A G E N C J A
R E K L A M O W A
P A D J A S

patronat medialny


INTERIA PL
www.interia.pl
www.musical.interia.pl

DZIENNIK POLSKI


**RADIO
KRAKÓW**
101,6FM *Małopolska*


TV P 3
Kraków



RESTAURACJA

AMADEUS

Kawiarnia
Drink Bar

Po okazaniu programu

15%

zniżki od dań a la carte.

ul. Mikołajska 20

(wejście od strony ul. Św. Krzyża)

31-027 Kraków

tel. +48 (12) 429 60 70

fax: +48 (12) 429 60 62

www.hotel-amadeus.pl e-mail: amadeus@janpol.com.pl



Serdecznie zapraszamy!

OPERA KRAKOWSKA

ul. Dietla 50, 31-039 Kraków

tel. (48-12) 422 62 10

fax (48-12) 422 08 79

[http:// www.opera.krakow.pl](http://www.opera.krakow.pl)

e-mail: opera@opera.krakow.pl

REZERWACJA BILETÓW ZBIOROWYCH

Biuro Obsługi Widza

ul. Dietla 50, 31-039 Kraków

tel. (48-12) 422 78 07, fax (48-12) 421 94 19

marketing@opera.krakow.pl

SPRZEDAŻ BILETÓW

SCENA OPEROWA

Teatr im. Słowackiego, pl. Św. Ducha 1

Kasa czynna: poniedziałek, piątek, sobota: 10.00-13.00,
16.00 - 19.00

wtorek, środa, czwartek: 13.00-18.00

niedziela: 12.00 - 19.00

Tel. (48-12) 421 16 30

SCENA OPERETKOWA

ul. Lubicz 48

kasa czynna: wtorek - piątek: 10.00 - 13.00, 16.00 - 19.00

sobota: 10.00 - 14.00 (gdy nie ma spektaklu), 16.00 - 19.00
(gdy jest spektakl)

Tel. (48-12) 421 42 00 w. 52

W programie wykorzystano projekty kostiumów autorstwa
Ryszarda Melliwy.

Wypożyczenie studiów nagrań

Najwyższej klasy profesjonalna, cyfrowa aparatura studyjna do rejestracji wielośladowych w systemie Digital 24/96



- automatyczne, cyfrowe miksery dźwięku
- analogowe miksery o parametrach formatu 24/96
- rejestratory HD zapisujące w systemie 24/96
- procesory psychoakustyczne i masteringowe
 - studyjne mikrofony lampowe
- karty do komputerowego montażu dźwięku
 - interfejsy MIDI, konwertery sygnału
- liniowe monitory studyjne bliskiego odsłuchu
 - studyjne multicory



MACKIE

M-AUDIO

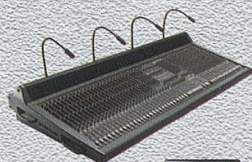
24 midiman

Focusrite

Aparatura nagłośnieniowa

Najwyższej klasy profesjonalna aparatura nagłośnieniowa do szerokiej gamy zastosowań: teatry, filharmonie, sale koncertowe, domy kultury, dyskoteki.

- kolumny głośnikowe i zestawy nagłośnieniowe pasywne i aktywne
- miksery dźwięku i końcówki mocy
- mikrofony dynamiczne, pojemnościowe i systemy bezprzewodowe
- kable wieloparowe i kompletne systemy wieloparowe
- kable mikrofonowe i głośnikowe



MACKIE

AER
Audio Electric Research
the acoustic people

Q4
audio

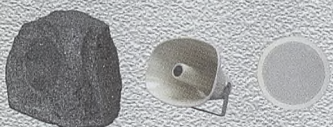
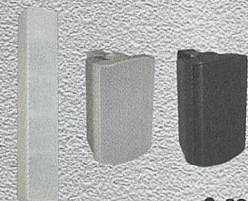


Zeck

Nagłośnienie instalacyjne

Kompletne systemy dźwięku dla instalacji stałych: restauracje, kawiarnie, puby, hotele, sale konferencyjne, obiekty handlowe, stadiony, hale sportowe.

- kolumny głośnikowe i zestawy nagłośnieniowe pasywne i aktywne
- soundprojektory, megafony, kolumny odporne na warunki atmosferyczne
 - automatyczne miksery dźwięku
 - końcówki mocy
- mikrofony konferencyjne i systemy bezprzewodowe
- kable wieloparowe i kompletne systemy wieloparowe
 - kable mikrofonowe i głośnikowe



APart

Q4
audio



Zeck

music info
PROFESSIONAL AUDIO SYSTEMS & MUSICAL EQUIPMENT

30-303 Kraków, ul. Madalińskiego 11 a tel: (12) 267-24-80

